

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

w sprawie z zażalenia **Wspólnoty Mieszkaniowej w D.**

i A. Ż.

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Krajeńskich
z dnia 2 października 2024 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia

o sygn. akt [...]

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 czerwca 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich

zawartego w postanowieniu z dnia 26 maja 2025 r., sygn. akt II Kp 219/24

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi
na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Strzelcach Krajeńskich postanowieniem wydanym w dniu 26 maja 2025 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy o sygn. akt II Kp 219/24 innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Motywując swoje wystąpienie wskazał, że skarżący „*notorycznie składają wnioski o wyłączenie poszczególnych sędziów tutejszego sądu, składają zawiadomienia o popełnieniu przez nich przestępstw oraz*

sędziów Sądu Okręgowego”. Ponadto w treści zażalenia zarzucają popełnienie przestępstwa zarówno przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Krajeńskich jak i kierownika tej jednostki. W tej sytuacji – w ocenie występującego z inicjatywą – rozpoznanie niniejszej sprawy przez sąd właściwy doprowadzi do sytuacji, w której bez względu na rodzaj rozstrzygnięcia, nie tylko po stronie uczestników postępowania, ale również u przeciętnego odbiorcy wytworzyć może się, nawet nieuprawnione przekonanie o braku możliwości rozpoznania sprawy w sposób całkowicie obiektywny i bezstronny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w swoich orzeczeniach, że skoro przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), to możliwość skorzystania z tego trybu powinna mieć miejsce wyjątkowo, gdy przemawiają za tym szczególne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Zbyt pochopne wykorzystywanie instytucji *forum extraordinatum*, w praktyce mogłoby bowiem prowadzić do skutku odwrotnego od zamierzonego, tj. osłabienia poczucia zaufania społeczeństwa do bezstronności sądów i ich niezależności od innych władz. W judykaturze kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k. jest tradycyjnie odnoszone do takich konkretnych sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2010 r., V KO 5/10; postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/18; postanowienie SN z dnia 27 marca 2023 r., IV KO 20/23).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że w zaistniałym układzie procesowym zadaniem sądu karnego jest wyłącznie przeprowadzenie kontroli orzeczenia, które zostało wydane przez pozasądowy organ procesowy. Sąd występujący z wnioskiem nie wykazał, że nie jest w stanie – bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości – wykonać prawidłowo tego zadania. Z całą pewnością na przeszkodzie temu nie stoi sam fakt istnienia relacji

zawodowych, naturalnych w przypadku sądu i prokuratury położonych w tej samej miejscowości. Tego rodzaju okoliczność nie może być traktowana jako wywołująca w odbiorze społecznym uzasadnione wątpliwości co do zdolności sądu miejscowo właściwego do bezstronnego rozpoznania sprawy i skłaniająca do postąpienia po myśli art. 37 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16; postanowienie SN z dnia 31 lipca 2019 r., II KO 51/19). Jednocześnie pojęcia dobra wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu tego przepisu nie można utożsamiać każdorazowo z sytuacją, w której strona niezadowolona z przebiegu lub treści orzeczenia w innym postępowaniu zarzuca sędziemu niedopełnienie obowiązków bądź przekroczenie uprawnień i kieruje sprawę do organów ścigania. Takie podejście mogłoby prowadzić do stworzenia pozaprawnego mechanizmu wpływania przez strony na wybór sądu właściwego miejscowo (zob. postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18). Zresztą nie ma żadnych przeciwskażeń, aby wątpliwości co do bezstronności konkretnego sędziego wynikające z tego rodzaju pomówień zostały rozstrzygnięte w trybie przewidzianym w art. 41 § 1 k.p.k. Zwłaszcza, że przepis art. 37 k.p.k. aktualizuje się dopiero wówczas, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w kodeksie postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. Niniejsza instytucja nie służy jednak kontroli zasadności podejmowanych w toku postępowania decyzji w przedmiocie wyłączenia sędziego z uwagi na przesłankę *iudex suspectus*. Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, że sąd występujący z inicjatywą nie może pogodzić się z odmową wyłączenia sędziego referenta w przedmiotowej sprawie. W tym kontekście podkreślić należy, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości” wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego kłopotliwej. Próby uchylania się przez sądy od rozpoznania spraw, pod pozorem wskazywania jako ważkiej okoliczności, rzekomo przemawiającej za odstąpieniem od jej rozpoznania, z zupełnie nie przekonującego pretekstu nie służą dobru wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[a.f.]